

Valtra w RPA

Afryka wciąż zdecydowanie bardziej kojarzy się nam z safari i dziką przyrodą niż z rolnictwem, jakie mamy w Europie. Jednak najdalej położona na południu tego kontynentu Republika Południowej Afryki potrafi naprawdę zaskoczyć poziomem technologicznego rolnictwa.

Mogliśmy się o tym przekonać dzięki temu, iż Valtra jest producentem, który nie tylko dba o wynik finansowy przedsiębiorstwa. Wszystko zaczęło się od białej Valtry N113 HiTech wystawionej na targach Agritechnica. Na tej niecodziennej N-ce można było zostawiać swój odcisk palca i podpis. Na koniec wystawy Valtra miała na swojej masce ponad 6500 odcisków palców rolników z całego wręcz świata. Była przykładem ciekawej indywidualizacji traktora, która jest mottem fińskiego producenta. – *Po wystawie w Hannoverze w 2011 roku – jak mówi Jari Rautjärvi, dyrektor zarządzający Valtra, towarzyszący dziennikarzom z Europy podczas wizyty w RPA – szukaliśmy jakiegoś wyjątkowego przeznaczenia dla tej maszyny. Zdecydowaliśmy, iż N-ka z odciskami palców będzie sprzedana bezpośrednio z fabryki poprzez aukcję Ritchie Bros, a dochód przeznaczony na dofinansowanie edukacji dzieci w Afryce. Za namową Wynna Dedwitha, który jest właścicielem firmy Valtrac Ltd. będącej jedynym przedstawicielem naszej marki w RPA, postanowiliśmy przeznaczyć uzyskane w ten sposób pieniądze na nowy ciągnik oraz osprzęt dla największej szkoły rolniczej w tym afrykańskim kraju. Obecnie 600 uczniów będzie mogło uczyć się obsługi nowoczesnych maszyn rolniczych na podstawie traktora Valtra serii A93.*

Charytatywna działalność Valtry zbiegła się z poszerzeniem działalności biznesowej. AGCO otwiera bowiem w RPA swoje przedstawicielstwo, a także rozpoczęło budowę magazynu części zamien-



Valtra N-113 z 6500 odcisków palców rolników trafiła pod młotek na aukcji Ritchie Bros w Niemczech. Dochód z jej sprzedaży firma Valtra przeznaczyła na przekazanie ciągnika i sprzętu rolniczego w postaci opryskiwacza i siewnika szkole rolniczej w Veiveld w Republice Południowej Afryki.

nych w stolicy tego państwa, Johannesburgu. Dlatego fiński producent, który w czerwcu w naszej obecności przekazał ciągnik szkole w Veiveld, umożliwił nam także przyjrzenie się, jak pracują fińskie ciągniki w warunkach klimatu RPA. W tym państwie, czterokrotnie większym od Polski, powierzchnia użytkowana rolniczo zajmuje 75% kraju i panuje zróżnicowany klimat – od suchego pustynnego aż do podzwrotnikowego. Jednak nie

uświadczymy zimy, w naszym rozumieniu, ponieważ okres chłodniejszy i deszczowy nazywany jest zimą.

Najlepszym testem wytrzymałości dla ciągnika jest praca w ekstremalnych warunkach. Dlatego jeśli ciągnik przepracował prawie 7000 mth w trzy lata w Afryce, może to świadczyć o trwałości maszyny. Jeśli jeszcze jest to ciągnik produkowany w zimnej Skandynawii, to tym bardziej świadczy to o jego dopracowaniu. Takie

Tak wygląda przygotowywanie pól do normalnego użytkowania rolniczego. Nasi rolnicy gospodarujący na Mazurach z pewnością uśmiechną się i powiedzą, że to nic nowego. Jednak Barend Swanepoel wagę takich wyciągniętych „kamyczków” szacuje na kilka tysięcy ton rocznie.

